Rok IX Nr. 15 | Sosnowiec, wtorek 16 stycznia 1934 roku | Cena numeru 10 groszy.



# EXPRES ZAGŁĘBIA



Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1e
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

## Burza w Anglji z powodu węgla polskiego

### sprowadzonego poraz pierwszy przez fabrykę angielską

LONDYN, 15. 1. (wł.) Papiernia angielska „Bovater", która zamówiła otrzymany przed niedawnym czasem ładunek 1.600 ton węgla polskiego, ogłosiła pod naciskiem opinji publicznej, żądającej wyjaśnienia, komunikat, w którym stara się wytłumaczyć, że zamówienie tego węgla w Polsce nie nastąpiło ze względu na tańszą cenę węgla polskiego, lecz jedynie ze względu na trudności otrzymania tego gatunku węgla w Wielkiej Brytanji. Ten gatunek węgla niezbędny był papierni dla specjalnej produkcji.

Wyjaśnienie papierni wywołało na łamach dzisiejszej prasy istną burzę. Dzienniki zaprzeczają, jakoby w Wielkiej Brytanji były jakiekolwiek trudności w uzyskaniu tych samych gatunków węgla, co w Polsce, nazywając węgiel polski lichym i tanim. Sprawa ta znajduje na łamach prasy tak szerokie uwzględnienie, że sprawie wrażenie umyślnej akcji dla ukrytych celów. Trudno bowiem uwierzyć, aby sama sprawa jednorazowego przewiezienia 1.600 ton węgla dla Anglji mogła nabrać takiego sensacyjnego znaczenia sprawy, obchodzącej całą Anglję.

„Times" poświęca nawet artykuł wstępny w tej sprawie. Zarówno cena węgla polskiego, jak i lepszy sposób dostawy, dzięki nowoczesnym urządzeniom przeładunkowym w Gdyni i w Gdańsku, wobec średniowiecznych urządzeń angielskich sprawiają, że węgiel angielski nie wytrzymuje konkurencji z węglem polskim na rynku skandynawskim i musi się zabezpieczyć specjalnemi umowami ochronnemi.

Sztuczność tych umów staje się obecnie coraz widoczniejsza.

Dodać trzeba, że pierwszy transport węgla polskiego do Anglji, pochodził z Zagłębia Dąbrowskiego.



## Powrót marsz. Piłsudskiego.

WARSZAWA, 15. 1. Wczoraj o godz. 20-ej marszałek Piłsudski opuścił Krynicę, gdzie bawił przez kilka dni wraz ze swą rodziną.

Pociąg p. marszałka przybył do Warszawy wczesnym rankiem.

Około godz. 10.30 p. marszałek udał się samochodem do generalnego inspektoratu sił zbrojnych.

—oOo—

## Sesja rady ligi narodów

### pod przewodnictwe ministra Becka

GENEWA, 15. 1. (wł.) Sesja rady ligi narodów rozpoczęła się dziś pod przewodnictwem polskiego ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Początek posiedzenia rady był, jak zwykle poufny. W tej części posiedzeń przyjęto porządek dzienny. Przy tej okazji rada, na wniosek sprawozdawcy delegata hiszpańskiego, odesłała do procedury lokalnej trzy petycje mniejszościowe, wniesione na podstawie konwencji górnośląskiej, mianowicie petycje Zientka, Gawelczyka i Simona.

Na początku publicznego posiedzenia minister Beck powitał przedewszystkiem nowego członka rady reprezentanta Argentyny Santilo. Następnie minister Beck uczcił pamięć zmarłego niedawno wielkiego męża stanu senatora Scialoi, delegata Włoch. Delegat włoski baron Aloisi gorąco podziękował ministrowi Beckowi za jego słowa. Rada uczciła pamięć Scialoi przez powstanie. Kolei przyjęto bez dyskusji raport o pracach komitetu higjeny, komitetu ekonomicznego i komitetu ekspertów statystycznych oraz postanowiono zakomunikować państwom, które nie są członkami ligi, konwencję dotyczącą statutu uchodźców.

## Konferencja lotnicza

### polsko - niemiecka

WARSZAWA, 15. 1. (wł. Dziś przybyli samolotem z Berlina delegaci rządu niemieckiego w osobach dr. Fischa i dr. Wegerta. Delegaci niemieccy odbędą jutro konferencję z przedstawicielami rządu polskiego mającą na celu unormowanie stosunków w lotnictwie cywilnem pomiędzy Polską a Niemcami.

—oOo—

## Wyrok w sprawie browaru Haberbusch i Schiele

WARSZAWA, 15. 1. (wł.) Dziś w warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w sprawie o spowodowanie katastrofy przy ul. Krochmalnej, w czasie której poniosło śmierć 18 osób, wskutek zawalenia się ściany szczytowej w słodowni zjednoczonych browarów warszawskich pod firmą Haberbusch i Schiele. Oskarżonego o nieumyślne spowodowanie katastrofy dyrektora firmy Henryka Oppenheima sąd skazał na półtora roku więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat 3. Pozostałych oskarżonych pracowników firmy Czesława Goszczyńskiego i Stanisława Czernego uniewinniono.

—oOo—

## Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 15. 1. W dzisiejszem ciągnieniu loterji padły następujące wygrane:

Zł. 20.000 na nr.: 20649.

Zł. 15.000 na nr.: 154173.

Zł. 10.000 na n-ry: 99213 115335 116407 132047 169534.

Zł. 5.000 na n-ry: 7214 41281 100282 133198 136566 156255 52245 51332 151156.



Zł. 2.000 na n-ry: 21197 28617 29433 36268 38005 45227 52025 55001 57939 66457 72840 82647 121258 131149 143351 147093 162599 163042 164056 167261 167831 3347 6182 6833 12643 23945 22942 33831 37458 45506 65118 66898 68213 77277 79447 79306 108748 107345 113112 117373 125519 155172.

Zł. 1.000 na n-ry: 13108 15252 18948 24031 26579 27783 31165 33812 36638 46110 63832 65070 67293 70980 77343 96828 109306 110854 146578 159559 5183 14023 18978 111747 126072 129998 143427 145878 18978 21141 20108 38019 46648 59256 60817 64139 61826 63340 72487 77715 95770 103124 102982 129633 127658 126483 130133 130927 136368 137479 142990 149219 151871 154619 161206 164088 162617 169617.

## Niemcy w przyśpieszonem tempie

### budują fortyfikacje nad Wezerą

STRASSBURG, 15. 1. (wł.) „Les Dernieres Nouvelles de Strasbourg" donosi, że wzdłuż rzek Wezery i Lahn Niemcy budują w przyspieszonem tempie silne linje fortyfikacyjne z potrójnym systemem okopów.

Wzdłuż całej linji znajdują się w budowie betonowe schrony dla ciężkiej artylerji. Pismo strassburskie przypuszcza, że fortyfikacje te stanowią tylne linje uzbrojenia na wypadek konfliktu z Francją.

## Afera walutowa w Rumunji

BUKARESZT, 15. 1. PAT. W Czerniowcach wykryto wielką aferę nielegalnego wywozu walut zagranicę. Bez względu na przepisy zabraniające wywozu walut zagranicę, szereg znanych w mieście osób przyjmowało od firm handlowych i osób prywatnych znaczne sumy do przekazania zagranicę w sposób nielegalny. Pieniądze te nie docierały do miejsc przeznaczenia i klienci aferzystów ponieśli straty sięgające 4 milj. lei. W związku z tem władze aresztowały w Czerniowcach wiele wybitnych osób, m. in. naczelnego lekarza powiatowego Piticaru. W aferę zamieszany jest również gen. rezerwy Maniu

## Zagadkowy trup mężczyzny

### na polach pod Zawierciem.

**Wczoraj popołudniu na polach koło Kromołowa pod Zawierciem znaleziono trupa mężczyzny, lat około 35 — 40, ze śladami uduszenia.**

**W ubraniu zmarłego nie znaleziono żadnych dowodów, któreby pozwoliły na stwierdzenie tożsamości.**

**Na miejsce przybyły władze sądowo - lekarskie i policyjne.**

**Nie ulega wątpliwości, że mężczyzna został zamordowany. Sądząc z odzieży nieznajomy jest prawdopodobnie robotnikiem.**

## Wskutek trzęsienia ziemi

### zawalił się dworzec

LONDYN, 15. 1. PAT. Według doniesień z Kalkuty w Dżamalpur zawalił się dworzec kolejowy wskutek trzęsienia ziemi. Kilkanaście osób poniosło śmierć. Wstrząs podziemny dał się odczuć niemal w całych Indjach. Według ostatnich doniesień wskutek trzęsienia ziemi zginęło 8 osób w okolicach Papna i 9 osób w okolicach Gaya. Wiele budynków w tych okolicach uległo zniszczeniu.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

### KONGRES URZĘDNICZY ZWOŁANY NA 21 STYCZNIA DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 15.1. Centralna rada pracownicza postanowiła zwołać na dzień 21 bm. do stolicy zjazd urzędniczy w liczbie około 400 delegatów. Celem zjazdu będzie powzięcie decyzji w sprawie nowej ustawy uposażeniowej. Na zjeździe wygłoszony będzie szereg referatów o położeniu urzędników. Szczegóły programu ustali zarząd rady w dniach najbliższych. Jedno ze stowarzyszeń urzędniczych wystąpiło z wnioskiem nadania szczególnie uroczystego charakteru kongresowi. W tym celu zaproponowano urządzenie uroczystego nabożeństwa na intencję prac.

———oOo———

### URZĘDNICY MUSZĄ ZWRÓCIĆ WSZYSTKIE „PODARKI" NOWOROCZNE.

WASZYNGTON, 15. 1. Podsekretarz stanu w departamencie handlu Ewing Mitchell, rozesłał okólnik do wszystkich podwładnych mu urzędników, polecający im, aby zwrócili ofiarodawcom wszystkie prezenty, ofiarowane im z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Oczywiście, chodzi tu tylko o podarki od firm handlowych, mających do czynienia z biurami rządowemi.

Michell sam odesłał pewnemu towarzystwu okrętowemu pudełko zawierające sto cygar wartości 50 dolarów.

Surowy ten edykt wywołał w sferach urzędniczych wielką sensację, gdyż upominki takie stały się tradycją od lat wielu. Podobno niektóre firmy wydawały tysiącami dolarów na cygara dla urzędników i noworoczne drobnostki kosmetyczne dla urzędniczek federalnych.

———oOo———

### DO WYSOKOŚCI 24 KM. PRZED NOWYM LOTEM SETTLEA.

WASZYNGTON, 15.1. Komandor Settle, który w ostatnim swym locie do stratosfery osiągnął wysokość 18.665 metrów, zapowiada nowy lot do stratosfery z majorem Fordney z marynarki wojennej.

Obaj lotnicy spodziewają się osiągnąć tym razem wysokość 24.000 metrów.

———:0:———

### CESARZ MANDŻURJI — POETĄ.

LONDYN, 15.1. Dawny cesarz Chin Pu-Yi, który 3 marca ukoronowany ma być na cesarza Mandżurji, przesłał królowi Jerzemu wiersze swojej własnej twórczości.

Do tych wierszy Pu-Yi dołączył 3 fotografje, mianowicie 1 swoją fotografję w ubraniu cywilnem, drugą w sportowem i wreszcie 3 w mundurze wojskowym. Fotografje te zostały doręczone królowi Jerzemu przez byłego nauczyciele cesarza Pu - Yi Johnsona.

———oOo———

### ORYGINALNY ŚLUB NA LOTNISKU.

PARYŻ, 15.1. Prasa donosi o oryginalnym ślubie znanego lotnika francuskiego Michała Detroit z córką bogatego Barrois, również zapaloną lotniczką.

Ceremonja ślubna odbyła się na posiadłości p. Borrois pod Lille ,na lotnisku, które pani młoda otrzymała jako wiano od swego ojca. Jako świadkowie występowali gen. Weygand oraz kilku wybitnych lotników francuskich. Uczta weselna odbyła się na zamku de la Balle i brała w niej udział elita towarzyska Paryża.

Port lotniczy, stanowiący prezent ślubny młodej pary lotników, jest nowocześnie wyposażony w hangary, warsztaty reparacyjne, stację radjową, meteorologiczną i t. p. Po zakończeniu uroczystości weselnych młoda para wyjechała w podróż poślubną do Ameryki, gdzie złoży wizytę płk. Lindberghowi.

# Dokoła afery bajońskiej.

## 150 najwybitniejszych osobistości Francji wmieszanych w aferę Stawiskiego

PARYŻ, 15.1. Śledztwo prowadzone w aferze Stawiskiego zatacza coraz szersze kręgi.

Wdowa po Stawiskim zeznała w przebiegu jej przesłuchania, że mąż jej utrzymywał rozgałęzione stosunki z politykami francuskimi i wysokimi funkcjonarjuszami państwowymi.

Stawiski prowadził stale rozmowy telefoniczne z kierującymi politykami, posługując się pozatem kobietami z najlepszego towarzystwa francuskiego, które otrzymywały dlań informacje i wykonywały następnie jego plany.

Obecnie wyszło także na jaw, że nietylko dziennik „La Liberte", ale także i inne pisma otrzymywały od Stawiskiego pieniądze.

Aresztowany wydawca „Volonte" Dubarry zapowiedział w śledztwie ujawnienie 150 nazwisk wpływowych osób, wmieszanych w aferę.

### DYMISJA PREZ. POLICJI Chiappe?

PARYŻ, 15.1. Prezydent policji paryskiej Chiappe nie utrzyma się długo na swem stanowisku.

Jego główną agendą jest t. zw. „Police Judicaire" — tajna policja, poinformowana znakomicie o życiu prywatnem polityków francuskich. Agendy tej policji mają przejść obecnie w resort francuskiego ministerjum spraw wewnętrznych.

### STAWISKI UBEZPIECZONY NA 24.000 FUNTÓW ANGIELSKICH.

LONDYN, 15.1. Jak się okazuje Stawiski ubezpieczony był na życie w jednem z angielskich towarzystw ubezpieczeniowych na sumę 24.000 funtów.

Rząd francuski sprzeciwił się wypłaceniu tej premji ubezpieczeniowej żonie zmarłego, wychodząc z założenia, że składki ubezpieczeniowe opłacane były przez niego z pieniędzy pochodzących z defraudacyj.

Rząd francuski domaga się wypłacenia tej sumy do rąk prokuratora francuskiego. Ma być ona zużyta na pokrycie pretensyj poszkodowanych.

PARYŻ, 15. 1. Dwudniowe obrady izby nad aferą Stawiskiego przyczyniły się do oczyszczenia atmosfery.

„Stawiskizm" z dniem wczorajszym przestaje być dominującym zagadnieniem chwili, ustępując miejsca w prasie poważnym problemom, których rozwiązania domaga się życie.

Jedynie władze sądowe prowadzą w dalszym ciągu swą akcję. Dzisiaj znowu byli przesłuchiwani trzej aresztowani dziennikarze: Aymard, Dubarry i Darius. Wydany przez parlament dep. Bonnaure będzie dziś wieczorem przewieziony do Bayonne.

### ODWAŻNY AMBASADOR NIE CHCE WSTĄPIĆ DO PARTJI HITLERA.

PARYŻ, 15.1. Podobno kanclerz Hitler zażądał od ambasadora niemieckiego przy rządzie francuskim von Koestera wstąpienia do partji narodowo - socjalistycznej.

Ambasador miał udzielić odpowiedzi negatywnej wskazując na to, iż urząd swój piastuje nie jako zastępca kanclerza, lecz jako pełnomocnik prezydenta Hindenburga.

Miał on ponadto dać do zrozumienia kanclerzowi, iż przystąpi do partji narodowo - socjalistycznej natychmiast po powzięciu identycznej decyzji przez prezydenta Hindenburga.

———oOo———

### NAJWYŻSZA W EUROPIE LINJA TELEFONICZNA.

ZURYCH, 15.1. W dniu wczorajszym nastąpiło uroczyście otwarcie najwyższej w Europie linji telefonicznej, łączącej miejscowość kuracyjną Lauterbrunnen (800 metrów nad poziomem morza) ze szczytem alpejskim Jungfruajoch na wysokości 3162 m.

Na szczycie tym znajduje się automatyczna stacja telefoniczna wbudowana w skałę, zaś przewody prowadzone są kablem podziemnym, co zabezpiecza linję od wszelkich zaburzeń atmosferycznych i lawin. W najbliższym czasie linja ma być przedłużona do schroniska „Concordia" położonego jeszcze o 300 metrów, wyżej od stacji na Jungfraujoch.

# Co było przyczyną wstrząsającej katastrofy?

## Naoczni świadkowie o przebiegu katastrofy

PRAGA, 15. 1. W związku z ostatnią wstrząsającą katastrofą kopalnianą w Ossek, podczas której straciło życie 140 górników, prasa czeska zamieszcza obecnie niezwykle ciekawe spostrzeżenia kilku naocznych świadków katastrofy, które mogą przyczynić się do ostatecznego wyświetlenia przyczyn katastrofalnej eksplozji.

Oto świadkowie ci opowiadają, że bezpośrednio przed wybuchem nad kopalnią „Nelson IIII" unosiła się przez kilkanaście zaledwie sekund delikatna chmura o zabarwieniu fjoletowem, która w pewnej chwili rozdarta została olbrzymim słupem ognia, wybuchającym z szybu.

Równocześnie we wszystkich objektach kopalni, jak również w całem miasteczku Ossek zgasło światło elektryczne, a dopiero potem obserwatorzy usłyszeli ogłuszającą detonację.

W związku z powyższemi ciekawemi obserwacjami, wybitni fachowcy wyrażają przekonanie, że dokładne, naukowe wyjaśnienie zjawiska chmury fjoletowej posunęłoby niewątpliwie badania nad przyczynami katastrofy i poważny krok naprzód. Znany jest np. fakt, że płomienie fjoletowe występują podczas krótkich spięć w przewodach elektrycznych, wobec czego na specjalną uwagę zasługuje okoliczność, że bezpośrednio przed katastrofą zgasło światło elektryczne, a równocześnie — jak stwierdzają świadkowie — unieruchomiony został nagle wentylator kopalni, napędzany motorem elektrycznym.

Chodzi zatem w pierwszym rzędzie o wyjaśnienie, czy przerwa w dostawie prądu nastąpiła wskutek drobnego defektu, czy też przez poważne uszkodzenie kabla głównego.

Dokładne i wyczerpujące zbadanie tych okoliczności powinna być — zdaniem fachowców — głównem zadaniem specjalnej komisji ministerjalnej, zajmującej się wyświetlaniem przyczyn katastrofy.

# Chłopka-analfabetka obudzona z letargu pisze i układa wiersze.

## Niezwykłe zjawisko w wiosce rumuńskiej.

Wioska Willawcze w powiecie Waszkowce w Rumunji stała się ośrodkiem ogólnego zainteresowania. Wypadek, który się tam zdarzył, jest szeroko komentowany i ściąga tam liczne rzesze publiczności. Sprawa przedstawia się następująco:

W wiosce Willawcze żyje chłopka Iwona Koforis, żona skromnego rolnika, za którego wyszła przed kilku laty. Kobieta ta niedawno zaszła w ciążę, a dziecko przyszło na świat przed tygodniem. Poród odbył się normalnie, na świat przyszło zdrowe dziecko.

Na nieszczęście jednak — zaraz po urodzeniu dziecka matka straciła przytomność. W stanie tym pozostawała przez kilka godzin, tak, że wszyscy przekonani byli o jej śmierci. Przywołany lekarz nie wypowiedział jednak swojej ostatecznej decyzji. Kobieta leżała przez kilka godzin zupełnie nieruchoma i zimna na swem łożu. Następnie jednak stało się coś — czego się nikt nie spodziewał. Kobieta odżyła, czy też, jak twierdzą, ocknęła się z letargu, w jakim pozostawała.

W ciągu tych kilku godzin zaszły jednak u kobiety znaczne zmiany. Przemówiła słowami, które zadziwiły wszystkich. Na zadawane jej pytania — odpowiadała spokojnie, rzeczowo i w pięknych słowach. Mówiła, że przeniosła się do nieba, że widziała aniołów i słyszała ich głosy. Ciągle jednak wracała do tego, że na świecie znajdujemy wiele zła, z którem należy walczyć i iść tylko drogą dobrą.

Największe jednak zdziwienie wywołała wieśniaczka, dotąd analfabetka, gdy zażądała papieru i pióra, a otrzymawszy je, zaczęła pisać i tworzyć rymy. Na rymy te składały się całe ustępy z biblji, modlitwy, liturgje.

Ta nagła zdolność czytania i pisania, którą Koforis nabyła w ciągu kilku godzin, utwierdziła wszystkich zwiedzających w przekonaniu, że stał się rzeczywiście — cud.

Wiadomość o wypadku w Willawczy ściąga rzesze ciekawych do mieszkania Koforis, która wciąż jeszcze cytuje całe rozdziały biblji, spisując je równocześnie.

Pewna lekarka, która odwiedziła ią, stwierdziła, że wieśniaczka pozostaje w najwyższym rozstroju nerwowym. W każdym bądź razie niezrozumiałym dla wszystkich jest fakt, że analfabetka nagle zaczęła czytać i pisać.

Zdarzenie to, które poruszyło wszystkich, musi być zbadane przez miarodajne czynniki, które następnie wydadzą swoją opinję.

# PANSTWO JAKO PRODUCENT i KONSUMENT.

## Państwo jest dla robotnika pracodawcą lepszym.

Rola i zakres działania państwa współczesnego coraz bardziej się rozszerza, coraz nowe zadania stopniowo nań spadają. Jest rzeczą wysoce charakterystyczną, że proces ten postępuje zupełnie mechanicznie, niezależnie od zwycięstwa tych czy innych poglądów na rolę państwa współczesnego. Państwo zostało dziś obciążone szeregiem zagadnień gospodarczych, które dawniej były niepodzielną dziedziną inicjatywy prywatnej. Udział państwa w gospodarce narodowej spotęgował się zwłaszcza w okresie jej załamania, w dobie długotrwałego kryzysu i bezrobocia.

Państwo z konieczności musiało się zainteresować bardziej jeszcze dziedziną gospodarczą, gwarantującą mu bezwątpienia podstawy niezależnego bytu.

Próbując różnych dróg wyjścia z kryzysu, państwo musi w pewien sposób regulować zgóry całokształt polityki gospodarczej wewnątrz kraju. Obok jednak szerszego lub węższego zakresu kierowniczej działalności gospodarczej, państwo wzięło już oddawna udział w produkcji przemysłowej w charakterze bezpośredniego producentu. Dziedzina przemysłu wojennego, przedsiębiorstwa monopolowe, oraz szereg innych podlegają dzisiaj zarządowi państwa.

W ten sposób państwo, obok wpływu bezpośredniego, może pośrednio regulować politykę społeczną kapitału prywatnego, w drodze wprowadzenia właściwych stosunków robotniczych w fabrykach własnych.

Państwo, jako przedsiębiorca w pierwszym rzędzie przestrzegać musi wykonania wszystkich ustaw chroniących robotnika. Ale nietylko formalnie wykonanie ustaw leży w interesie państwa. Państwo, będąc przedsiębiorcą, nie przestaje równocześnie odgrywać w stosunku do swych pracowników swej roli właściwej i dlatego zainteresowane jest całokształtem zagadnień życiowych robotnika.

Wyższy poziom płac, jaki zwykle charakteryzuje przedsiębiorstwa państwowe, wynika właśnie z racjonalnego traktowania robotnika, równocześnie jako obywatela i konsumenta.

Tembardziej, że odpowiedni poziom płac nietylko reguluje sytuację ekonomiczną robotnika, pozwala mu lepiej się odżywiać, w lepszych warunkach mieszkać, ale stawia go ponadto na wyższym poziomie kulturalnym, przyczynia się do uczynienia zeń obywatela świadomego i aktywnego.

Jako obywatel kraju, robotnik ma zagwarantowane prawo swobody zrzeszania się w organizacjach legalnie uznanych przez państwo, to też fabryki państwowe nie zabraniają robotnikowi należeć do stowarzyszeń ideowych, czy też związków zawodowych. Przez swą politykę w tej dziedzinie, przez uznanie przedstawicielstwa i delegacyj robotniczych odróżniają się od niektórych przedsiębiorstw prywatnych, które w swej krótkowzrocznej i nierozsądnej taktyce usuwają najlepszego nawet robotnika za jego czynny udział w jakiejkolwiek organizacji zawodowej. Wprawdzie i w poszczególnych fabrykach państwowych może być prowadzona specjalna polityka personalna na korzyść określonej organizacji, robotniczej, są to jednak odchylenie, nie zmieniające zasady.

Niezmiernie ważnem zagadnieniem w przemyśle państwowym są sprawy higjeny, bezpieczeństwa pracy, oraz obciążenia robotnika pracą.

Chociaż bowiem w interesie prywatnego przedsiębiorcy leży również, by mieć zdrowych, a więc i wydajnie pracujących robotników, to jednak robotnik, który stał się niezdolnym do pracy z powodu nieszczęśliwego wypadku, utraty zdrowia ze względu na złe warunki pracy lub też zbytnie przeciążenie pracą, — nie przynosi bezpośrednio straty przedsiębiorcy, ten bowiem usuwa go z fabryki, a troskę o jego utrzymanie przerzuca na innych. Robotnik - inwalida obciąża nieprodukcyjnemi wydatkami państwo w formie korzystania z renty, opieki instytucji społecznej, czy też pośrednie, w drodze niewykorzystanych lat zdolności do pracy.

Stąd też wniosek prosty, że przedsiębiorca państwowy musi mieć zupełnie inny pogląd na sprawę bezpieczeństwa i higjeny, rozumieć, że wszelkie celowo włożone tu inwestycje zamortyzują się wkrótce z ogromną nadwyżką.

Państwo współczesne, będąc producentem, występuje równocześnie stale w charakterze konsumenta, zakupującego znaczne ilości wyrobów przemysłowych. Ubranie dla wojska, policji i innych służb państwowych, mnóstwo druków, którym nie mogą podołać nieliczne drukarnie państwowe, szereg innych przedmiotów - maszyn, półfabrykatów do dalszej przeróbki — stanowią długi rejestr zakupów państwowych.

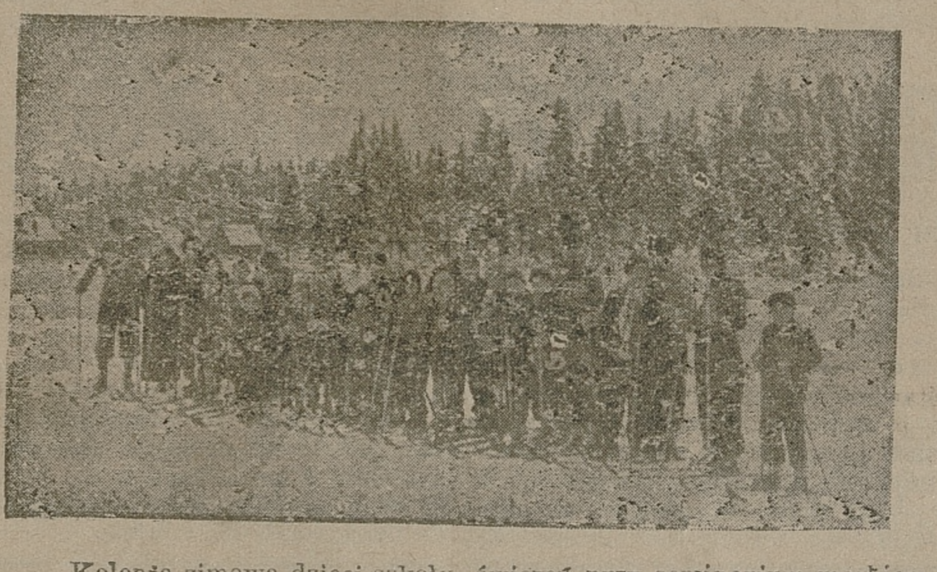
Pilnując swego interesu, hamując w drodze przetargów zapędy przedsiębiorstw do podnoszenia cen, państwo musi jednak wglądać, co wpływa na ich poziom, czy cena najniższa nie jest uwarunkowana wyzyskiem robotników, zbyt daleko idącą obniżką zarobków, nieprzestrzeganiem ustaw ochronnych, przedłużeniem czasu pracy i t. p.

W przeciwnym bowiem razie niezdrowa konkurencja i walka o otrzymanie zamówień za wszelką cenę może odbić się fatalnie w pierwszym rzędzie na sytuacji robotników.

Racjonalna koordynacja wysiłków inspekcji pracy z przedsiębiorstwami i odbiorcami państwowymi mogłaby dać wyniki dodatnie i zaważyć na całokształcie stosunków społeczno- gospodarczych wewnątrz kraju.

J. M.

NA NARTACH W ZAKOPANEM.



Kolonja zimowa dzieci szkoły ćwiczeń przy seminarjum męskiem w Sosnowcu.

# Nieprawdopodobna rozpiętość cen w różnych okolicach Polski.

Polska rozwijała się gospodarczo niejednolicie wskutek wiekowego rozdarcia na trzy zabory, pokryta jest niejednolitej gęstości siecią komunikacyjną, jej ośrodki przemysłowe leżą przeważnie na południe zachodzie.

To wszystko sprawia, że różne obszary Rzplitej są do siebie ekonomicznie mniej podobne, niż jedna państwo do drugiego.

Przyrównajmy Poznańskie do Wołynia — choć to oba województwa agrarne. Ale różnice poziomu kultury, stopień bliskości ośrodków przemysłowych stwarzają warunki tak rozmaite, że ceny tego samego produktu w [illegible], Katowicach lub Bielsku są dwa razy wyższe, niż w Łucku i Brześciu nad Bugiem.

Z danych urzędowych z 1 stycznia wynika np. że ceny ziemniaków wahają się w Polsce od 8 zł. 75 gr. za 100 kg. do 3 zł. (Warszawa stoi pośrodku: 5 zł.). Najniżej płaci Brześć n. B., najwyżej Lwów (bliskość Zagłębia i gorzelnictwo).

Jak wiele jednak czynników wpływa na ceny produktów rolnych, niech świadczą poniższe ceny mąki (pszennej):

Mąka pszenna: Warszawa, Wilno, Baranowice i Gdynia — 45 zł., Toruń — 44.5 zł. Pińsk, Drohobycz i Żyrardów — 40 zł., Kraków — 39 zł., Lublin, Poznań i Lwów — 38 zł., Łuck i Kielce — 36 zł., Katowice, Bielsko, Tarnopol i Grodno — 35 zł., Stanisławów, Włocławek i Łódź — 32 zł., Białystok — 24 zł.

Mąka żytnia 65 proc.: Żyrardów — 28 zł., Gdynia — 27.5 zł., Brześć n. B. i Stanisławów — 26 zł., Pińsk, Grodno, Drohobycz, Kielce, Katowice, Bielsko i Lwów — 25 zł., Lublin, Kraków i Warszawa — 24 zł., Tarnopol — 23 zł., Łuck — 22.7 zł., Baranowicze i Łódź — 22 zł. Wilno i Poznań — 21 zł., Włocławek i Toruń — 20 zł.

Jak widzimy, ani sam fakt bezpośredniej bliskości z terenami rolniczemi, ani sam fakt uprzemysłowienia dzielnicy nie stanowi dostatecznego usprawiedliwienia dla drożyzny produktu. Dopiero splot wielu czynników sprawia, że w przemysłowej Łodzi mąka żytnia jest tańsza niż w rolniczym Stanisławowie, a pszenna tyle kosztuje w Warszawie, co w Baranowiczach.

Jakże inaczej kształtują się ceny produktów przemysłowych! Ich jednolitość jest prawie doskonała. Nawet ceny węgla, mimo wpływu kosztów transportu tak różnych dla różnych stref gospodarczych, mniej się wahają od cen produktów rolnych.

Faktem jest, że to nazwisko stanowi objaw niepożądany, przyczynia się do chaosu stosunków gospodarczych i nie należy się dziwić tym działaczom gospodarczym, którzy na drodze racjonalizacji handlu ziemiopłodami, zaopatrzeniem Polski w sieć elewatorów, przystosowaniem taryf przewozowych itd. itd. dążą do zrównania cen.

Z cyklu tradycyj polskich.

# Zapusty wśród ludu polskiego

**Wśród zwyczajów i obrzędów zapustnych, praktykowanych przez nasz lud wiejski, główne zajmują miejsce ceremonje, które możnaby nazwać matrymonjalnemi, albowiem wyobrażają one zawieranie związków małżeńskich, targi i licytacje dziewcząt, lub wreszcie obrzędowe kojarzenie par narzeczeńskich.**

W niektórych okolicach, głównie na kresach wschodnich, w okresie zapustnym odbywa się w karczmie gra, polegająca na tem, że wśród zgromadzonych ludzi starszych wybiera się mężczyznę i kobietę jako ojca i matkę, których zadaniem jest dobieranie par wśród młodych, zwanych odtąd mężem i żoną. W czasie zabawy młodzieniec częstuje swoją wybraną, między jedną i drugą stroną nawiązuje się serdeczny kontakt, kończący się często małżeństwem.

Na Podolu pary kojarzą się znowu na zasadzie igrzyskowego „targu na dziewczęta", przyczem „kupiona" dziewczyna nawiązuje z chłopcem bliższą znajomość. W powiecie grójeckim wybierano dawniej nawet „policjantów" utrzymujących porządek, następnie „komornika", rolę zaś „licytatorów" pełnili chłopacy, ubiegający się o kupno dziewcząt. Taki reflektant na dziewczynę składał do rąk skarbnika pewną sumę na koszta uczty i całej zabawy. Dziewczęta, które nie znalazły na takiej licytacji „nabywcy" płakały zwykle ze wstydu i zmartwienia. „Sprzedane" dziewczęta wykupywały się podczas świąt Wielkiejnocy od swych chłopców, dając im barwne pisanki, chusty na szyję i inne podarunki.

Podobny zwyczaj znany jest także nad Pilicą, gdzie w ostatki parobcy stawiają beczkę na środku karczmy i obwołują „jarmark". Dziewczęta chowają się po kątach, a chłopcy topią jedną za drugą, wsadzają na beczkę i obwołują, że jest jałówką do sprzedania.

Jest to tylko drobna część tych obrzędów ludowych w czasie karnawałowym, noszących charakter matrymonjalny. Okres zapustny, pełen zabaw i wesołych tradycyjnych zwyczajów, jest też zresztą bardzo sprzyjający na zawieranie małżeństw. To też w okresie od Bożego Narodzenia do Popielca, zarówno po wsiach, jak i po miastach odbywają się co roku nadzwyczaj liczne mniej lub więcej huczne wesela lub zrękowiny.

———)O(———

**SKRADZIONO... WIELORYBA!**

W cyrku Lewisa w Chicago popełniono niezwykłą kradzież: skradziono wieloryba! Wieloryb, rzadki okaz t. zw. czarnych kaszalotów, załadowany był do wagonu — basenu, długiego na 18 metrów, w którym pływał sobie o tyle o ile swobodnie. Wagon wyekspedjowano z Nowego Jorku do Chicago. Ale gdy pociąg przybył do Chicago i właściciel cyrku, Lewis zjawił się na stacji po odbiór wieloryba z przerażeniem stwierdził, że pasażera z wagonu-basenu niema. No, niema i tyle. Co się z nim stało? Wysiadł po drodze, czy jak? Po dochodzeniu policyjnem okazało się, że jakaś banda figlarzy skradła „rybkę" i prawdopodobnie zamierza ją wpuścić do jeziora Erie. Aby zapobiec temu, obstawiono brzegi jeziora gęstemi posterunkami policji. Zkolei Ameryka ma teraz sensację w rodzaju szkockiego Loch — Ness. Już czatują nad jeziorem ciekawi i wypatrują rychło — li wynurzy się z wody grzbiet wieloryba. Tylko patrzeć, jak się zjawią tacy, którzy zapewniają, iż go widzieli... A może zmowa hotelarzy i restauratorów stworzy legendę o wielorybie w jeziorze Erie, jak to zrobili ich koledzy po fachu w Szkocji.

# Popierajcie L.O.P.P.

# Na froncie robotniczym.

## Strajk protestacyjny na kopalniach „Reden“ i „Koszelew“ przeciwko nowej ustawie scaleniowej ubezpieczeń społecznych.

Po wejściu w życie ustawy scaleniowej ubezpieczeń społecznych, co — jak wiadomo nastąpiło w dn. 1 stycznia b. r., na kopalniach zagłębiowskich i w zakładach przemysłowych wybuchają 24-godzinne protestacyjne strajki robotników przeciwko tej ustawie.

Protestowali już — jak to donosiliśmy — robotnicy towarzystwa warszawskiego na kopalniach „Juljusz“ i „Kazimierz“, robotnicy kopalni „Jakób“ i „Flora“ w Dąbrowie i robotnicy fabryki Deichsla.

Wczoraj rano wybuchł 24-godzinny strajk na kopalni „Reden“ w Dąbrowie i na kop. „Koszelew“ w Będzinie.

Na obu kopalniach podczas dnia i nocy pracowała tylko konieczna obserwacja i personel techniczny. Strajk miał przebieg spokojny.

### ZEBRANIE CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW W DĄBROWIE.

Centralny związek górników urządził w ub. niedzielę w Dąbrowie wiec, na którym referaty na temat nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych wygłosili sekr. Bielnik i p. Stańczyk.

Na wiecu uchwalono wysłać delegację do Warszawy, celem złożenia rządowi petycji, dotyczącej spraw emerytalnych.

Przedewszystkiem chodzi tu głównie i zaliczenie robotników do ubezpieczenia na starość lat należenia do kasy brackiej.

### DWUGODZINNY STRAJK WŁOSKI W PORĘBIE.

W związku z wejściem w życie ustawy scaleniowej robotnicy zatrudnieni w zakładach przemysłowych w Porębie, urządzili wczoraj 2 godzinny strajk.

Przebieg strajku był następujący: o godzinie 7-ej rano robotnicy którzy przybyli do pracy urządzili przedewszystkiem zebranie, na którem zapadła jednogłośnie uchwała zmierzająca do zaprotestowania przeciwko nowej ustawie zgodnie z podjętą uchwałą robotnicy do pracy nie przystąpili. Strajk włoski trwał 2 godziny tj. od godz. 7-ej rano do 9-ej. Po godz. 9-ej robotnicy do pracy przystąpili. Przebieg strajku był spokojny.

# Zamknięcie fabryki szkła w Zawierciu

## Zemsta dyrekcji fabryki za strajk protestacyjny

Jak wiadomo, ustawa, która weszła w życie z dniem 1 stycznia rb. wywołała w całym kraju różnego rodzaju protesty robotnicze.

Nie pozostali również w tyle i robotnicy niektórych zakładów przemysłowych w Zawierciu.

Robotnicy zatrudnieni w TAZ., w liczbie około 600 osób, urządzili w ubiegłym tygodniu przeciwko tej ustawie dwugodzinny strajk włoski, natomiast robotnicy zatrudnieni w miejscowej szklarni zaprotestowali przeciwko ustawie w całkiem odmienny sposób. Mianowicie, na skutek zawiadomienia otrzymanego od centralnych władz ZZZ w Warszawie, miejscowy zarząd ZZZ zwołał w tych dniach zebranie wszystkich robotników zatrudnionych w szklarni, na którem, w myśl zalecenia władz ZZZ, uchwalono, aby na znak protestu przeciwko zniesieniu soboty angielskiej, w sobotę dnia 13 bm., robotnicy po przepracowaniu 6 godzin opuścili fabrykę. O podjęciu tej uchwały zawiadomiona również została dyrekcja szklarni. Zatrudnieni robotnicy w dniu 13 bm. zgodnie z z podjętą uchwałą, po przepracowaniu 6 godzin, fabrykę opuścili.

Wczoraj o godz. 4-ej rano mieli rozpocząć pracę według zwyczaju, hutnicy i ich najbliższa pomoc. Przybyłych do pracy hutników zaczęto segregować na „złych“ i „dobrych“. Do kategorji dobrych zostali zaliczeni ci hutnicy którzy w sobotę w ciągu 6 godzin wyrobili wszystko szkło z donic, do złych zaś zaliczono tych, którzy przed opuszczeniem fabryki pozostawili szkło w donicach „Dobrych“ w liczbie 70 do fabryki wpuszczono, natomiast przed „złymi“ bramy fabryki zostały zamknięte.

O godzinie 8-ej przybyli zaś do pracy robotnicy pozostałych oddziałów w liczbie 400 osób, którzy również jako „buntownicy“ przeciwko nowej ustawie nie zostali do pracy wpuszczeni.

Natomiast na murach fabryki (wewnątrz) ukazało się ogłoszenie podpisane przez dyrektora Miszewskiego, komunikujące robotnikom zarządzenie fabryki. W ogłoszeniu tem, miedzy innemi, powiedziane jest, że ponieważ robotnicy nie zastosowali się do nowej ustawy, opuścili fabrykę po 6 godzinach pracy, przeto zgodnie z nowym kodeksem pracy, robotnicy ci zostali natychmiast z pracy zwolnieni i w ciągu 3 dni tj. od dnia 18 bm zostaną im wypłacone dotychczasowe zarobki.

Ogłoszenie to wśród przybyłych do pracy robotników wywołało olbrzymie rozgoryczenie i zrozumiałe wzburzenie, które tylko dzięki taktowi policji i władz związku ZZZ nie przybrało groźniejszych rozmiarów. Przed południem odbyła się konferencja miejscowego inspektora pracy z dyrekcją fabryki, której wyniki są nam narazie nieznane.

Również przed południem w sali ZZZ przy ul. Leśnej odbyło się zebranie niewpuszczonych według ogłoszenia fabryki zwolnionych z pracy, szklarzy. Na zebraniu tem podjęto szereg uchwał. Natomiast w dniu dzisiejszym spodziewany jest przyjazd do Zawiercia naczelnych władz ZZZ z Warszawy.

Podkreślić należy, że zarządzenie dyr. Miszewskiego wywołało nietylko oburzenie wśród szklarzy, ale i wśród robotników pozostałych zakładów przemysłowych.

Spodziewać się należy, że sprawą tą zainteresują się władze.



# Młodzież szkół średnich w Sosnowcu

## na kursie narciarskim w Wiśle.

Wczoraj, t. j. 15 bm. powrócili z Wisły uczestnicy dziesięciodniowego kursu narciarskiego P. W., zorganizowanego przez śląski wojewódzki komitet WF i PW. **W kursie tym brało udział 73 uczestników i 35 uczestniczek, uczniów i uczenic szkół średnich sosnowieckich.**

Dzięki znakomitym terenom narciarskim Wisły, dobrym warunkom śniegowym i miłej, koleżeńskiej atmosferze, jaka wytworzyła się na kursie, kurs ten był jedną z najbardziej udanych imprez tego rodzaju w czasie obecnych feryj zimowych i zostawił w duszach uczestników niezatarte wspomnienia.

Poza doskonałą propagandą narciarstwa i turystyki, oraz wyrobieniem sportowem młodzieży, kurs miał także znaczenie wychowawcze: zbliżył do siebie młodzież różnych szkół, na które to zbliżenie ministerjum oświaty kładzie dziś wielki nacisk.

Równocześnie z trwaniem kursu narciarskiego PW i WF odbywał się w Wiśle instruktorski kurs straży pożarnej. Uczestnicy i uczestniczki obydwuch kursów urządzali wspólne ogniska i wieczornice, w czasie których przygrywał zwykle doskonale zgrany zespół jazzowy, utworzony przez uczniów sem. męsk. z Sosnowca. Produkcje jazzu seminarzystów sosnowieckich spotykały się z jaknajwiększem uznaniem wśród młodzieży i gości.

Dn. 12 bm przybył do Wisły wojewoda śląski **dr. Michał Grażyński,** który wziął udział w uroczystem zakończeniu wszystkich kursów narciarskich młodzieży szkolnej w Wiśle. Prócz p. wojewody byli obecni: nacz. wydz. oświecenia publicznego **dr. Kupczyński,** przedstawiciel wojewódzkiego komitetu PW i WF **nacz. dr. Robl,** oraz inspektor PW i WF **mjr. Kowalówka.**

Uroczystość rozpoczęła się przywitaniem p. wojewody i złożeniem raportu przez **prof. Kisielskiego,** poczem rozpoczęły się popisy uczestników kursów.

W popisach brali udział także **uczestnicy kursu narciarskiego z Sosnowca i zwrócili na siebie uwagę swą karnością, dziarską postawą i wyrobieniem sportowem.** Uroczystość zakończyła się imponującą defiladą około sześciuset młodych narciarzy.

Clou kursów narciarskich i ukoronowanie pracy instruktorów i uczestników stanowił bieg narciarski o bronzową odznakę polskiego związku narciarskiego. W biegu brało udział 36 zawodniczek i zawodników z Sosnowca z których prawie wszyscy odznakę zdobyli.

**Wit. Krajewski.**



# KRONIKA

### KALENDARZYK

Styczeń 16 Wtorek

Dziś: Marcelego
Jutro: Antoniego opata
Wschód słońca: 7. 17
Zachód słońca: 15.50

## RADJO

### WARSZAWA.

Wtorek, 1 stycznia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.58. Sygnał czasu. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30 Kom gospod. 15.40. Płyty. 15.55. Utwory fortep. 16.25. Skrzynka PKO. 18.40. Jeden z tysiąca walecznych. 16.55. Recital śpiew. 17.20. Koncert kameralny. 17.50. Wiad. roln. 18.00. Oświata pozaszkolna. 18.20. Skrzynka muz. 18.35. Hot Jaz słynne zespoły jazowe. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.15. Otello opera Verdi'ego z płyt. 23.00. Kom. meteod. i kom. polic. 23.05. Muzyka taneczna.

### WARSZAWA.

Środa, 17 stycznia.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20. Płyty. 7.35. Dz. poranny. 8.00. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty 12.30. Wiad. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Kom. gospod. 15.40. Tr. ze Lwowa. 15.55. Płyty. 16.10. Program dla dzieci starszych. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. 12 koncert z cyklu Muzyka Niepodległości Polski. 17.35. Tr. ze Lwowa. 17.50. Skrzynka poczt. 18.00. Łowiectwo ochrona przyrody. 18.20. Muzyka lekka. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Na pograniczu lit. i rzeczywistości. 19.40. Wiad. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Koncert popul. 20.30. Piosenki w wyk. Hanki Ordonówny. 21.00. Feljeton karnawałowy. 21.15. Współczesna lit. fortepianowa. 22.00. Płyty. 22.30. Muzyka taneczna. 23.00. Kom. meteor. i kom. policyjny. 23.05. Muzyka tan.

### KATOWICE.

Wtorek, 16 stycznia.

7.00. Aud. poranna. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Koncert ze Lwowa. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Kom. z Warsz. 15.40. Płyty. 15.55. Tr. z Warsz. 17.50. Pogawędka z dziećmi. 18.00. Tr. z Warsz. 18.35. Płyty. 19.00. Program na dz. następny. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Opowieść Wołoszynowskiego o roku 1863. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz.

—oOo—

### TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś dnia 16 bm. teatr miejski w Sosnowcu daje w dalszym ciągu cieszącą się olbrzymim powodzeniem komedję muzyczną pod tytułem **„Białe Fartuszki“.** Piękne melodje, humor, żywa akcja i świetnie zgrany zespół artystów pod reżyserją dyr. J. Gołaszewskiego składają się na przemiłą i artystyczną całość. W głównych rolach pp.: Gołaszewska, Gersenówna, Gołaszewski, Bigot, Matuszkiewicz i inni.

Ceny miejsc najniższe to jest cały parter 1 zł., amfiteatr i galerja 50 gr.

* * *

**Wtorek,** dnia 16 bm. o godz. 20.15 — „Białe Fartuszki“. Ceny najniższe, cały parter 1 zł. amfiteatr i galerja 50 gr.

**Środa,** dnia 17 bm. o godz. 20.15 — „Białe Fartuszki“. Ceny najniższe, cały parter 1 zł. amfiteatr i galerja 50 gr.

**Czwartek,** dnia 18 bm. o godz. 20.15 „Zażarty Automobilista“. Ceny zniżone od 50 gr do 2.80.

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 maja.

* * *

Członkowie towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30 proc. zniżki. Zapisywać się do towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, 3 maja, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

# Z Zagłębia.

### BAL ARTYSTÓW TEATRU SOSNOWIECKIEGO.

Już niedługo, bo 3 lutego odbędzie się wielki bal artystów teatru miejskiego w Sosnowcu w sali teatru, na którym zacne Jury wybierze Miss Sosnowiec—inne Jury osądzi najpiękniejsze tango, przytem rewja i wiele innych pociesznych zabaw.

———oOo———

### Z POLA WALKI O PREMJĘ DLA SOSNOWCA W POSTACI URZĄDZENIA ROENTGENOWSKIEGO.

Wykaz osób, które stanęły do apelu komitetu dniprzeciwgruźliczych w Sosnowcu, składając ofiary na skutek odezwy komitetu i wpłaciły w ub. tygodniu za pośrednictwem PKO. następującego kwoty: T. Zawadzki i Spółka zł. 10.00, Dobrzyński Kazimierz zł. 5.00, Leśnik Stanisław zł. 1.00, Pawlak Maciej zł. 2.00, Łopuszyński E. zł. 5.00, Antonowicz Eugenjusz zł. 3.00, Osłoński Józef zł. 10.00, Gędkowski Stefan zł. 2.00, Bleszyński Mieczysław zł. 3.00, Dr. Krzemnski Karol zł. 10.00, Apt. Truszkowskiego C. zł. 5.00, Dobosz F. zł. 2.00, Kędzierski J. zł. 1.00, Szwarcbaum Icek zł. 2.00, Giersz Zdzisław zł. 1.00 Zbyszewski Mieczysław zł. 5.00, Restauracja „Savoy“ zł. 3.00, Pankowski Aleksander zł. 2.00, Wierzgała Stanisław zł. 1.00, Dr. Tropauer K. zł. 2.00, Inż. Pigne Artur zł. 5.00, Ks. Prob. Jankowski T. zł. 10.00, dyr. Oderman A. zł. 10.00, dr. Kotarski Z. zł. 5.00, Polski Przemysł Szmerglowy zł. 5.00, inż. Bijasiewicz Jerzy zł. 3.00, Benzefowa Teresa zł. 3.00, dr. Benzef Mieczysław zł. 3.00 Stybliński Lucjan zł. 3.00, Michałowski Włodzimierz zł. 3.00, Dom. Eks. Landau i Rozen zł. 3.00 ks. Pastor Tytz Jerzy zł. 2.00, Materny Zenon zł. 2.00, Thil Roman zł. 1.00, Starostecki S. zł. 1.00. Sztrauch J .Sz. zł. 1.00, Altmanowa Lucja zł. 0.50, Kusiówna Scholastyka zł. 0.50, razem zł. 136.50.

——)O(——

**— Prace na budżetem m. Sosnowca** Magistrat m. Sosnowca pracuje obecnie nad zestawieniem budżetu na rok 1934_5. Budżet będzie oszczędnościowy i prawdopodobnie mniejszy o 400 tys. złotych od budżetu ubiegłego roku.

**— Z życia związku podoficerów rezerwy w Dąbrowie.** Dorocznym zwyczajem związek podoficerów rezerwy w Dąbrowie urządził tradycyjny opłatek. Zgromadzoną brać podoficerską zaszczycili swą obecnością ks. prob. St. Niedźwiedzki, kom. PP. Leo, z ramienia BBWR. dyr. Zięba i p. Torbus. Po oficjalnej części uroczystości odbyło się zabawa taneczna, która w miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się do rana.

**— Zarząd oddziału polskiego czerwonego krzyża** powiadamia panów lekarzy, którzy słuchali kursów obrony przeciwgazowej, iż są do odebrania skrypta z wymienionych kursów. Skrypta dla pp. lekarzy, którzy słuchali kursu w Sosnowcu są do odebrania w biurze oddziału PCK. w Sosnowcu, ul. 3-go maja 16 i otrzymać je można w godz. od 8 rano do 3 popoł., zaś dla lekarzy, którzy słuchali kursu w Będzinie u lekarza powiat. w starostwie w godz. od 9 rano 3 popoł.

**— Doroczne walne zebranie związku podoficerów rezerwy w Ząbkowicach.** W ubiegłą niedzielę odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze koła OZPR. w Ząbkowicach.

Zebranie zagaił ustępujący prezes Wanacki, witając przedstawiciela okręgu Zagłębia p. Skrzypczaka, którego następnie wybrano przewodniczącym zebrania. Ze złożonych sprawozdań wynika, że koło OZPR. w Ząbkowicach, pomimo ciężkicn warunków, wykazuje swą żywotność i rozwija się pomyślnie.

Prezesem został wybrany jednogłośnie p. **Cebo Jan.**

Do zarządu weszli — pp.: **Sikorski Leonard, Sierpiński Andrzej, Zenderowski Antoni, Cebo Wacław i Malinowski.**

Komisja rewizyjna pp.: **Wanacki,** Sobczyk, Rychter.

Sąd koleżeński pp.: **Soborak, Oleksiak, Sokalski.**

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący wzniósł okrzyk na cześć prez. Mościckiego, marsz. Piłsudskiego i związku podof. rezerwy.

Po zebraniu urządzono wspólną fotografję przed lokalem związku

# Więzień więzienia będzińskiego i policjant runęli z pędzącego pociągu.

### ZUCHWAŁA UCIECZKA WIĘŹNIA, ZNANEGO WŁAMYWACZA MIECZYSŁAWA KAJORA.

W 10 bm. — jak to donosiliśmy — zbiegł z pociągu, zdążającego z Sosnowca do Będzina, więzień więzienia będzińskiego, znany włamywacz **Mieczysław Kajor,** odsiadujący karę za szereg śmiałych kradzieży.

W godzinach rannych Kajor, w asyście posterunkowego, przewieziony został z Będzina do Sosnowca do sądu grodzkiego. Zapowiedziana rozprawa sądowa nie odbyła się i po południu złodziejaszek, skuty w kajdany, w asyście tegoż samego posterunkowego odwożony był do Będzina.

Kiedy pociąg ruszył z Sosnowca Kajor począł zdradzać lekkie zdenerwowanie, które nie uszło uwagi posterunkowego. W pewnym momencie kiedy pociąg znajdował się koło fabryki Hulczyńskiego w Sosnowcu, więzień przyskoczył do drzwi wagonu i jednem pchnięciem otworzył je, usiłując wyskoczyć.

W tej jednak chwili przyskoczył do niego posterunkowy i złapał go za nogę. Włamywacz począł się szarpać. Trwało to kilka zaledwie chwil, poczem **obaj, więzień i policjant wypadli z pędzącego pociągu.**

Posterunkowy stracił przytomność, kiedy się ocknął po więźniu nie było już ani śladu. Podczas upadku dzielny policjant doznał **ogólnego silnego potłuczenia i złamania palca u ręki.**

Powiadomiona o zuchwałej ucieczce więźnia policja rozpoczęła natychmiastowe poszukiwania za nim, jednak bez skutku. Włamywacz, pomimo to, że był w kajdanach, w biały dzień zdołał ulotnić się bez śladu.

Dopiero onegdaj, po żmudnych poszukiwaniach **udało się policji wpaść na jego trop i schwytać go w jednej z melin w rejonie Sielca.**

Jest to zasługa policji drugiego komisarjatu. Złodziejaszek, osaczony w melinie, nie bronił się i pozwolił się skuć w kajdany, tym razem na rece i nogi, i odprowadzić do wydziału śledczego w Sosnowcu.

Podczas przesłuchania Kajor oświadczył, **że sprzykrzyło mu się siedzieć w więzieniu i postanowił uciec i że przy każdej nadarzającej mu sie sposobności będzie próbował ucieczki.**

# Wspólny opłatek organizacyj społecznych w Czeladzi.

Organizacje społeczne na terenie Czeladzi zorganizowały wspólny opłatek W uroczystości tej nad którą protektorat objął miejscowe koło BBWR. wzięli udział: **starostostwo Boxowie, prezes Cholewicki, prez.Kaczkowski, przedstawiciel Czeladzi, kom. J. Miodyński, prezes koła BBWR. J. Sadowski, naczelnik K. Nawrocki, prof. Kantor - Mirski, sekretarz sejmiku W. Narbutt, p. Mauzagen, kier. komisarjatu w Czeladzi asp. A. Filipowicz, asp. E. Leo z Dąbrowy, dr. M. Wiśniewski dr. Paszkowski, dr. Fomenko, sędzia St. Wereszczyński z żoną, p. Łapiński, p. Ocieszyńska, dr. Bartnik, radny Wł. Kowalski, r. J. Lorek, dr. Drożdż, p. Brudnicki** i cały szereg zaproszonych gości, reprezentujących wszystkie odłamy społeczeństwa. Z młodzieży b. licznie reprezentowany był z władzami okręgowemi legjon młodych i klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Czeladzi. Przemówienie powitalne wygłosił **p. J. Sadowski,** poczem w imieniu władz państwowych przemawiał **starosta Boxa.** Z ramienia rady pow. **BBWR.** przemawiał **prezes Kaczkowski.** Po skromnym poczęstunku i łamaniu się opłatkiem zabrał głos przedstawiciel robotniczego związku ZZZ., **p. Pawełczyk i prof. Kantor - Mirski,** jako przedstawiciel okręgu zw. legjonistów.

Uroczystość nacechowano niezwykłą serdecznością i zakończono tańcami.

# Szajka przemytników pod kluczem.

### Bławatowie z Sosnowca na czele przemytników.

Przed kilku dniami aresztowano w Siemianowicach Ottona Chudygę, obywatela niemieckiego, zamieszkałego stale w Bytomiu, przy ul. Tarnowitzerstrasse, gdzie Chudyga prowadził sklep tytoniowy.

Aresztowany Chudyga powiększył sporą liczbę przemytników sacharyny. W czasie rewizji znaleziono u niego 3 kg. przemytu. Chudyga miał wspólników, którzy byli odbiorcami sacharyny i trudnili się sprzedażą. Po kilkudniowych dochodzeniach policja wpadła na trop całej szajki i onegdaj przeprowadziła szereg **aresztowań w rodzinie Bławatów.** Aresztowano Eljasza Bławata, zam. w Katowicach przy ul. Stanisława 7 i jego krewnych. **braci Abrahama i Hermana Bławatów z Sosnowca.**

Wszyscy zostali odstawieni do urzędu celnego. W związku z tem przypomnieć należy, że do tej samej przemytniczej rodziny należy, a nawet wielką rolę odgrywała w przemycie, zasądzona niedawno przez sąd okręgowy Bławatowa.

W ten sposób, dzięki sprawnie przeprowadzonym dochodzeniom dostała się pod klucz cała szajka przemytników, która naraziła skarb państwa na wielkie szkody. Wszyscy staną przed sądem.

# Krwawa masakra na rynku w Skale.

W sądzie okręgowym w Sosnowcu zakończył się proces w sprawie krwawej masakry, urządzonej podczas jarmarku w Skale przez handlarzy bydła.

Był to dzień jarmarczny, kiedy rynek pełny był ludzi i furmanek. Wszczęta z niewiadomego powodu bójka wywołała nieopisany popłoch, zwłaszcza, że dominującą bronią walczących były kamienie. Najwięsej ucierpiał sklepikarz z Grzegorzowic, Ludwik Borówka, który uderzony przypadkowo kamieniem w głowę, doznał złamania kości czaszkowej i silnego wstrząsu mózgu.

Sprawcę fatalnego wstrząsu 32-let. Andrzeja Żaka, mieszkańca Skały, z zawodu rzeźnika oraz 20-letniego czeladnika rzeźnickiego, Stefana Pielkę, aresztowano. Żurek, jak się okazało, był w stanie niemal zupełnie pijanym.

W wyniku żmudnego procesu sąd skazał Żurka na cztery lata więzienia, a Pielkę uniewinnił.

Żurek, który chwilowo korzystał z wolności, powędrował do więzienia. Zaznaczyć wypada że rynek w Skale jest widownią częstych podobnych zajść które nierzadko kończą się tragicznie.

### SZCZĘŚCIE W SOSNOWCU.

Sensację w pewnych kołach naszego miasta wywołała wygrana dość znacznej wysokości, który padła w kolekturze Nr. 1164, obdarzając szczęśliwców sporemi sumkami pieniędzy. Podobny wypadek zdarzył się również ostatnio i w Dąbrowie Górniczej, gdzie spora wygrana padła w kolekturze Nr. 321. W życiu niewielkiego miasta zdarzenie takie nie przechodzi bez echa, choć niewielu wie, kto i ile wygrał, wielu się tem interesuje, zwłaszcza, że miało to miejsce zaraz w pierwszych dniach ciągnienia Loterji Państwowej, a wszyscy czekają, że na nich przyjdzie kolej.

——)O(——

### KRWAWA BÓJKA NA UL. PAŃSKIEJ W SOSNOWCU.

**Ciężko rannego cygana Kwiatkowskiego odwieziono do szpitala.**

Wczoraj około godz. 4 nad ranem doszło na osławionej w Sosnowcu ulicy Pańskiej do krwawej bójki między cyganem Michałem Kwiatkowskim a braćmi Kowalskimi, Franciszkiem i Kazimierzem.

Co było powodem nieporozumienia — niewiadomo. Po krótkiej kłótni doszło do bójki, która zakończyła się tragicznie dla cygana Kwiatkowskiego. Bracia Kowalscy porwali za siekiery, cygan uzbroił się w nóż i dalejże na siebie.

Kwiatkowski ugodzony kilkakrotnie siekierami, zalewając się krwią, runął nieprzytomny na ziemię. Wezwano policję, która sprowadziła pogotowie ratunkowe, udzielono rannemu pierwszej pomocy, poczem odwieziono go do szpitala. Kowalskimi zajęła się policja.

———oOo———

### ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA I PASERÓW W BĘDZINIE.

W ub. tygodniu podaliśmy wiadomość o dokonaniu kradzieży biżuterji na szkodę Wł. Bartosińskiego, zam. w Będzinie. W związku z tem policja wszczęła energiczne śledztwo i ustaliła, że sprawcą tej kradzieży jest znany złodziej K. Zysk z Będzina. Skradzioną biżuterję Zysk sprzedał paserom J. Szperlingowi i F. Bursztynowi, zam. w Będzinie. Biżuterję paserom odebrano.

W toku śledztwa ustalono również, że Zysk jest sprawcą kradzieży luster i djamentów do cięcia szkła, należących do Chaima Najmana. Wszystkie skradzione przedmioty odebrano od pasera L. Maja.

Ponadto Zysk przyznał się, że wspólnie z L. Będzinkiem i Wł. Laskowskim dokonał włamania do cukierni Londnera w Będzinie, skąd skradli wyroby cukiernicze oraz puszkę z ofiarami, na rzecz żyd. towarzystwa dobroczynności

Złodziei i paserów przekazano do dyspozycji władz sądowych.

——::O::——

### CHOINKA I PRZYRZECZENIE HARCERSKIE w DOBIESZOWICACH

W ubiegłą niedzielę 52 drużyna harcerska w Dobieszowicach urządziła choinkę połączoną z przyrzeczeniem harcerskiem. Na uroczystości tej był również obecny ks. prob. B. Pieńkowski, który w przemówieniu swojem dobitnie wyjaśnił cel i zasady harcerstwa i w gorących słowach zwrócił się do licznie zebranej publiczności o większe zainteresowanie się drużyną. Następnie przemawiali: kierownik szkoły pow. p. J. Przyłęcki i drużynowy M. Danecki. Po krótkiem skreśleniu historji rozwoju drużyny i wytłumaczeniu prawa harcerskiego przez drużynowego, nastąpiła właściwa ceremonja ślubowania.

Przyrzeczenie harcerskie od 6 harcerzy odebrał ks. prob. Pienkowski w obecności władz harcerskich, poczem drużyna odśpiewała „Rotę“ i kilka kolend. Na zakończenie drużyna żeńska popisywała się tańcami, a harcerze odegrali kilka komedyjek na scenie.

Należy również zaznaczyć, że ks. prob. Pienkowski ofiarował na drużynę 10 zł., pp.: Przyłęccy 10 zł. i rodzice chrzestni 10 z

## Z Zawiercia.

(z) **Kursy gospodarczo-oświatowe w Toporowicach.** Staraniem okręgowego towarzystwa organizacji i kółek rolniczych zorganizowany został we wsi Toporowice, gm. Mierzęcice jednodniowy kurs gospodarczo — oświatowy..

Referaty na aktualne tematy gospodarczo — rolnicze wygłosił instr. OTO. i KR. Józef Czerski.

W kursie tym wzięło udział około 200 osób z pośród miejscowych gospodarzy.

(z) **Kółko rolnicze w Przeczycach.** W Przeczycach pod przewodnictwem inst. W. Wereszczaki odbyło się walne doroczne zebranie miejscowego kółka rolniczego.

Ponieważ zarząd kółka przez cały czas zaniedbywał cały szereg spraw organizacyjnych, przeto nie mógł na walnym zebraniu złożyć odpowiedniego sprawozdania ze swej działalności. Po krótkiej na ten temat dyskusji przewodniczący zebrania p.Wereszczaki wygłosił referat na temat „Zadania i rola kółek rolniczych na wsi". Nad wygłoszonemi referatami wywiązała się ożywiona dyskusja, po której dokonano wyborów nowego zarządu z prezesem p. R. Czaplą na czele.

Nowoobrany zarząd postanowił oprasować sobie na najbliższą przyszłość plan pracy, zmierzający do podniesienia stanu organizacji i jej członków. Stałą współpracę z kółkiem przyrzekła miejscowa nauczycielka p. Zofja Żurkówna.



# W bójce o miejsce na fotelu fryzjerskim
## wybito klientowi oko

P. Stefan Duraj posiada w Będzinie przy ul. Małobądzkiej 59 zakład fryzjerski, którego sława rozchodzi się po całej stolicy powiatu. Nigdzie nie można się tak zaondulować, zamanikurować, a przedewszystkiem ostrzyc i ogolić, jak u Duraja. Tanio, higjenicznie, obsługa grzeczna i szybka i ewentualny kredyt dla stałych gości.

Nic więc dziwnego, że chociaż są dziś ciężkie czasy i nikomu się nie chce myśleć o zachwycaniu bliźnich swym wyglądem i zapachem, klienci pchają się do zakładu na grandę. O powodzeniu i tłoku, jaki panuje w tym lokalu, świadczy najwymowniej fakt jaki miał tam miejsce. Oto na tle nieporozumienia o kolejkę doszło między gośćmi do groźnej awantury.

Inicjatorem tego zajścia był znany z kronik Kazimierz Kulawik, lat 26 (Będzin, Małobądzka 148), który nie mogąc doczekać się swej kolejki wyrzucił gości za drzwi. Wywiązała się bójka, w której wzięła udział cała rodzina Kulawików. A więc ojciec — Wincenty, lat 49, matka — Władysława, lat 48 oraz dwaj bracia 24-letni Władysław i 22-letni Bronisław.

Finał bójki był fatalny. Kazimierz Kulawik dobył w pewnym momencie noża i źgnął nim w prawe oko niejakiego Aleksandra Rutkowskiego.

W rezultacie Rutkowski stracił wzrok, a cała familja Kulawików stanęła wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu.

Po całodziennych rozważaniach, sąd skazał Kazimierza Kulawika na rok więzienia, a resztę rodziny uniewinnił. Karę zredukowano skazanemu do połowy na zasadzie amnestji

Prokurator zgłosił apelację przeciwko niskiemu wymiarowi kary.

# Flirt w kinie.

Znajomość pomiędzy p. Józefem Kłoczewskim, a p. Marjanną Haczek została zawarta w kinie w sposób następujący:

P. Kloczewski siedział w kinie za panną Haczek i denerwował się, bowiem jej głową zasłaniała mu ekran.

— Szanowna pani — dezwał się wreszcie — niech pani weźmie głowę albo wewte strone, albo wewte, bo słysze, jak po amerykańsku gadają, ale nic nie widzę.

— O jej... — uśmiechnęła się filuternie p. Marjanna, Ja też słysze, jak pan czekolade bez przerwy wtraja i też jej nie widzę.

— Chodź pani tu do mnie, do tyłu, to pani czekolade zobaczysz.

— Chodź pan do mnie, do przodu to pan film zobaczysz.

P. Józef, jak przystało na eleganckiego mężczyznę, ustąpił i przysiadł się do panny H.

Zaczęli zgodnie chrupać czekoladę i oglądać film, a przy szóstym akcie siedzieli już przytuleni do siebie, jak starzy znajomi.

— Niech pani tylko przyuważy, jakmnie serce pika — szeptał pan K.

— Nie bujaj pan! To zegarek.

— Niech skonam, jeżeli bujam. Zegarek od rana stoi. Przyłóż pani rękę do serca, to się przekonasz.

Panna Marjanna, zaciekawiona wsunęła rękę pod palto pana K., żeby zbadać serce. Widocznie po drodze zawadziła o zegarek, albowiem w trzy tygodnie później stanęła przed sądem oskarżona o kradzież zegarka.

— Sam mnie, proszę sądu, rękę do serca przykładał — broniła się przed zarzutem kradzieży — a zegarek na chwile tylko wzięłam, żeby posłuchać, czy to on tak bije czy serce.

— A dlaczego pani wyszła z sali?

— Bo mnie zemgliło.

— A jak panią na ulicy złapałem — wybuchnął p. K.— toś pani mówiła, że zegarka nie masz. Dopiero policjant znalazł.

— O jej! Dla pucu mówiłam. Czy to nie można ze znajomem pożartować;

Ponieważ nie był to pierwszy występ sądowy p. Haczek, sąd zaaplikował jej 6 miesięcy więzienia.

## Z Olkusza

### DALSZY CIĄG HISTORJI MIŁOSNEJ W WOLBROMIU.

Niedawno pisaliśmy o afektach p. L. z Wolbromia do p. Bajli W. mężatki, której mąż — wuj przebywa od czasu ślubu stale w Ameryce.

Mąż p. Bajli — do Polski wrócić nie może, gdyż uciekł przed wojskiem, pragnie jednak, aby do Ameryki pojechała jego żona, na imię której nadesłał wszelkie dowody i prawo wyjazdu za pośrednictwem konsulatu.

Wyjazdowi p. Bajli do męża — wuja sprzeciwia się jej adorator p. L., szukając różnych sposobów, aby przekonać konsula i męża — wuja, że oficjalnym mężem p. Bajli jest on. M. in. główniejszym argumentem, miała być fotografja, przedstawiająca p. Bajlę i p. L. w pozie b. interesującej, w łóżeczku..

W czasie dochodzenia policyjnego wyszło na jaw, że p. L. sprowadził fotografa bez wiedzy p. Bajli i zdjęcia dokonał podstępnie.

Prawdopodobnie p. Bajla pojedzie do Ameryki, pomimo płomiennej miłości p. L.

———oOo———

(ol) **Poszukiwani spadkobiercy.** Do starostwa olkuskiego nadeszła wiadomość od władz argentyńskich o śmierci Franciszka Pokasińskiego, który pozostawił w spadku majątek wartości około 300 tys. złot., nie posiadając żadnej rodziny w Argentynie Pokasiński zmarł 16 października 1932 r. w szpitalu w Rachia Blanca. Posiada podobno rodzinę w pow. olkuskim

(ol) **Nieporozumienia małżeńskie.** Małżeństwo Józef i Zofja Grabensowie, mieszkańcy Niwy, gm. Slawków, często sprzeczali się ze sobą na tle błahych nieraz powodów.

W dn. 13 bm., w czasie takiej sprzeczki, Grabens złapał taboret i uderzył nim żonę w głowę. Nieszczęśliwa padła na ziemię nieprzytomna i w takim stanie odwieziono ją drugiego dnia do szpitala olkuskiego. Wskutek wstrząsu mózgu, Grabensowa zaniemówiła. Stan jej jest b. groźny.

(oł) **Okradziony grajek.** Zawodowemu grajkowi, Fran. Piotrowskiemu z Olkusza, skradziono onegdaj skrzypce w restauracji Smoka.



# WAMPIR W SPÓDNICY

75

POWIEŚĆ.

IX.

Helena przystąpiła do Joanny i wyciągnęła do niej rękę.

— Kochaj mnie — wyrzekła — i ja cię kochać będę... kochaj mnie bo mnie tego tak potrzeba.

Joanna schwyciła rękę Heleny i przycisnęła ją do ust.

Przy tem dotknięciu obiedwie dziewczyny doznały wstrząśnienia nader potężnego, ale zarazem bardzo miłego.

Spojrzenia ich spotkały się ze sobą znowu i jakby się ze sobą zlały.

— Ja już kocham panienkę — wyjąkała mała garbuska — kocham z całej duszy.

Helena ją pochwyciła w swe objęcia.

Obie uścisnęły się, płacząc, poczem nagle jakaś mimowolna radość opromieniła ich twarze.

Hrabina, Marta i pani Gevignot, głęboko wzruszone, nie mogły się powstrzymać od łez.

Córka Jakóba Tordier zwróciła sie do panny de Roncerny.

— Zgnębioną byłam — rzekła do niej — nie miałam już sił... upadałam... Dzięki tobie, zyskuję tę podporę... dziękuję ci...

— Zatem — spytała Marta z uśmiechem — mogę odjechać bez obawy?

— Tak... pod warunkiem, że prędko wrócisz — odpowiedziała Helena.

— I ja tego również pragnę, moja droga.

Czas biegł szybko.

Hrabina już musiała pomyśleć o wybraniu się w podróż do Petit-Bry.

Nastąpiło rozrzewniające pożegnanie.

* * *

Powróćmy teraz na ulicę Aubry-Rzeźnika.

Garbuska przepędziła noc straszną, pełną przerażających snów.

Przestrach i namiętność naprzemian wstrząsały jej duszę.

Niekiedy przestrach brał górę.

Kara za popełnione zbrodnie wydawała się jej nieuniknioną, ale wkrótce miłość haniebna, paląca krew w jej żyłach znowu odnosiła zwycięstwo pozwalała jej zapominać o przeszłości i uspakajała co do przyszłości.

Józef Terrien — miała tego dowód — był nadto próżnym bez żadnych skrupułów, nie cofającym się przed niczem, byleby dopiąć celu.

A Garbuska pamiętała przysłowie ludowe: „Próżność gubi człowieka!"

Mówiła więc do siebie, że go trzymać będzie w swem ręku, że będzie mogła swobodnie oddać się całej radości kochania!..

Prosper Rivet przyrzekł jej, że zaraz ją odwiedzi po powrocie swym z mniemanej podróży za interesami.

Spragniona była jego widoku.

Czekała z upragnieniem tej chwili, kiedy znów będzie mogła oddychać tem samem, co i on powietrzem, pożerać go oczyma, słyszeć dźwięk jego głosu.

Nie mogła jednak nie stawić się na spotkanie, oznaczone jej przez Józefa Terriena u notarjusza Geslier przy ulicy św. Dyonizego nr. 22

Jeżeli Prosper przyjdzie podczas jej nieobecności i zastanie drzwi zamknięte, domyśli się zapewne, że nieubłagana konieczność zmusiła ją do wyjścia i powróci później.

To dla niej nie było najmniejszą wątpliwością.

O godzinie oznaczonej stawiła się punktualnie w kancelarji notarjusza.

Zastała tu już Terriena, który jej odczytał projekt aktu, przygotowanego przez siebie ze zręcznością i ścisłością dawnego dependenta od notarjusza.

Za sumę umówioną w tym akcie i za zapłaceniem kosztów rejenta, Terrien stawał się właścicielem przedsiębiorstwa Tordier, z prawem eksploatowania wozów i wózków, które przechodziły na jego własność Suma powyższa, jak opiewał akt, była wypłacona przez Terriena przed podpisaniem aktu.

Julja Tordier zobowiązywała się sama zaspokoić wszelkie pretensje, jakie mógłby rościć z tytułu kontraktu dotychczasowy kierownik jej przedsiębiorstwa.

Projekt aktu został oddany rejentowi, który poprosił obie strony o przyjście nazajutrz dla podpisania.

Przy pożegnaniu nowy nabywca przedsiębiorstwa rzekł do Garbuski:

— Może pani potrzebować moich usług niespodziewanie... otóż, na wszelki wypadek pozostawiam pani mój adros:

Józef Terrien, hotel Chatelet numer 3.

Niech pani będzie pewna, że, gdy będzie chodziło o cokolwiek bądź, zawsze gotów jestem na pani usługi.

Terrien wymówił to z naciskiem. Garbuska zrozumiała.

d. c. n.

# W kalejdoskopie świata

Policja sztokholmska została poinformowana — w czasie poszukiwań Stawiskiego przez francuską służbę śledczą — że oszust zamieszkał za fałszywym paszportem w jednym z hotelów stolicy szwedzkiej.

Policja udała się natychmiast do hotelu. Po dwugodzinnej rewizji musiała się zadowolić skonstatowaniem, że ma do czynienia z... rzekomym Stawiskim.

Narażony na przykrość cudzoziemiec zamierza interwenjować na drodze dyplomatycznej.

„Padłem ofiarą złośliwego żartu. Jakiś wróg osobisty doniósł policji, że jestem Stawiskim. Żądam satysfakcji od rzadu szwedzkiego.".

**AMERYKAŃSKI ŻART.**

Mieszkańcy miasteczka Napoleon w stanie Ohio otrzymali oryginalny podarek od miejscowej elektrowni.

Rachunki przesłane za ubiegły miesiąc, były już pokwitowane.

Załączony list zarządu miasta które jest właścicielem elektrowni, objaśnia, że „pomimo najniższej — z pobieranych w stanie Ohio — ceny prądu, oszczędna gospodarka elektrowni pozwala zarządowi miejskiemu sprawić miły podarek — w formie jednomiesięcznego zużycie energji elektrycznej".

Przykład — godny naśladowania!

**160 - LETNI KAWALER LEGJI HONOROWEJ.**

Małą wioskę Piano, na Korsyce, obiegła wiadomość o przyznaniu jej mieszkańcowi, Jecques Quillichini — Legji honorowej za zasługi wojskowe.

Quillichini urodził się 8 marca 1834 roku. Obchodzi więc wkrótce stulecie. Mieszka on w Piano z dwoma synami, którzy liczą 58 i 68 lat.

Zasługi, za które został mianowany kawalerem legji sięgają roku 1851-go. Quilichini odbył wówczas siedmioletnią kampanję afrykańską. Walczył też przeciwko Włochom. Pod Magenta, raniony w pierś, odznaczony został medalem.

**MIASTO Z V-GO WIEKU.**

Ekspedycja maskiewskiej akademji naukowej odkryła niedaleko od góry Urankala w Azerbejdżanie ruiny miasta. Według przypuszczeń uczonych nie jest już ono zamieszkane od V-go wieku naszej ery. Podjęte zostały prace nad zakonserwowaniem ruin.

**KŁOPOTY POCZTY.**

Miasto sowieckie Bobrik, gdzie otwarto niedawno największą w Z. S. S. R. wytwórnię srodków chemicznych, przemianowane zostało na Stalinogorsk.

Jestto piętnaste miasto Związku Sowieckiego, noszące nazwisko obecnego władcy Rosji.

Poza miastami, ochrzczone też niem zostało wiele wysp na Oceanie Lodowatym i wiele szczytów górskich na Kaukazie i Uralu.

Ta „geografja polityczna" przysporzy niewątpliwie kłopotu sowieckiej poczcie.

**SZKOŁY — NAMIOTY**

Dzieci w Los Angeles i innych miejscowościach południowej Kalifornji odbywają obecnie naukę w — namiotach.

Przyczyną tego zarządzenia władz szkolnych jest niedostateczne zabezpieczenie gmachów szkolnych, budowanych ze źle pojętą oszczędnością — przed skutkami wstrząsów podziemnych.

Wiele szkół zburzonych zostało podczas ostatniego trzęsienia ziemi w Long Beach, powodując śmierć znacznej liczby dzieci.

Wydano też nową ustawę, która czyni władze szkolne odpowiedzialnemi za szkody i utratę zdrowia lub życia młodzieży na niewystarczające zabezpieczenie gmachów szkolnych.

# Niema już miljarderów.

## Kryzys nie ominął najbogatszych ludzi świata.

Słowo „miljoner" straciło na swej wartości magicznej. Kogo można nazwać miljonerem? Człowiek który posiada miljon złotych czyli otrzymujący do 50 tysięcy złotych rocznego dochodu nie na wszystko przecież może sobie pozwolić. Nie jest on Krezusem.

Kryzys, w równej mierze dotknął i miljonerów. Klasyczne państwo miljonerów, Stany Zjednoczone, w r. 1929 liczyły 43.000 osób majątek których przekraczał miljon dolarów. W r. 1932 pozostało ich

**zaledwie 19.000.**

Najsilniej odczuli kryzys miljonerzy, których dochód roczny przekraczał miljon dolarów. W r. 1929 takich szczęściarzy było 513, w 1931 — 149, a w 1933 — tylko... jeden. Jest nim John Rockfeller senjor, którego kapitał w swoim czasie był obliczany na miljard dolarów. Obecnie majątek tego najbogatszego amerykanina stanowi „zaledwie" 250 miljonów dolarów.

Syn Rockefellera t. zw. John junior został zupełnie „zrujnowany". Wnioskować i tem można z podatków: w r. 1924 zapłacił 6 miljonów podatku dochodowego, w 1932 — tylko półtora miljona dolarów.

Drugim zkolei krezusem amerykańskim jest Ford. W 1928 r. majątek jego szacowano na 1 miljard 200 miljonów dolarów, obecnie Ford posiada „wszystkiego"

**120 miljonów dolarów.**

Bracia Mellonowie w r. 1929 mieli 200 miljonów, obecnie mają połowę.

Najbardziej wytrzymałemi na kryzys okazały się prywatne kapitały angielskie. W 1924 r. w Anglji było 600 osób posiadających dochód roczny sięgający 50 000 funtów. W 1932 r. liczba osób tych zmniejszyła się do 540. Ale ilość miljonerów mimo to zwiększyła się, bowiem w 1924 r. urzędy podatkowe zarejestrowały 144 osoby z kapitałem w wysokości miljona funtów. a w 1932 — 157 osób.

Wojna i inflacja dokonały zupełnej przemiany w podziale bogactw w Niemczech, które w r. 1914 liczyły 15.500 osób posiadających zgórą 1 miljon marek kapitału i 229 z kapitałem ponad 10 miljonów marek. Obecnie w Niemczech niema zupełnie osób, których dochód roczny przekraczałby miljon marek. Bogaczy, którzy posiadają po 5 milj. mk. kapitału w Niemczech jest obecnie 180-ciu, z kapitałem jednego miljona marek —

**2.994 osób.**

Najbogatszym niemcem jest exkajzer Wilhelm, po nim następuje Fritz Tissen. Otto Wolf i inni. Krupp obecnie nie należy już do potentatów finansowych.

We Francji wielkie fortuny przechodzą z pokolenia na pokolenie. Jedyny we Francji miljarder Gillet jest królem jedwabiu, najbogatszy po nim jest Ainessie — król koniaku, dalej idzie de Wendell — głowa przemysłu metalurgicznego.

Jeden tylko Wschód zna „nieruchome bogactwa", które nie stanowią kapitałów włożonych do jakichkolwiek przedsiębiorstw. Znajdują się one w skrzyniach i skarbcach egzotycznych władców.

Radża Nizam Hayderabada posiada kosztowności. złota i kamieni na sumę 100 miljonów funtów. Jest to

**najbogatszy człowiek świata.**

W Afryce najbogatszymi ludźmi są bracia Johoel — królowie diamentów. Majatek ich oszacowano przed Nowym Rokiem na sumę 15 milionów funtów szterlingów

# SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

## Polska przegrała ze Szwecją w boksie 6 : 10.

W Sztokholmie odbył się 14 bm. międzypaństwowy mecz bokserski. Szwecja — Polska, który zakończył się zwycięstwem szwedów w stosunku 10:6.

Podkreślić jednak należy, że zwycięstwo to nieodzwierciadla przebiegu poszczególnych spotkań. Właściwy wynik meczu brzmieć winien 8:8, albowiem najwyraźniej skrzywdzono Garncarka.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco.

W wadze muszej **Maengelin** (Szwecja) — **Jarząbek** (Polska) — zwycięstwo szweda na punkty. Jarząbek stawiał dzielny opór swojemu przeciwnikowi.

Waga kogucia: **Cederberg** (Sz.) — **Rogalski** (P.) — zwycięża szwed na punkty.

Waga piórkowa: **Hohmon** (Sz.) — **Kajnar** (P.) — szwed uzyskał nikłe zwycięstwo na punkty.

Waga lekka: **Lindgnist** (Sz) — **Bąkowski** (P.) — po pięknej walce zwyciężył polak przez techniczny K. O.

Waga średnia: **Pustafson** (Sz.) — **Garncarek** (P.) — ogłoszenie zwycięstwa Pettersona na punkty krzywdzi najwyraźniej Garncarka.

Waga śśrednia: **Pustafsno** (Sz.) — **Majchrzycki** (P.) — Majchrzycki walczył doskonale ,uzyskując zwycięstwo na punkty.

Waga **półciężka: Soderberg** (Sz.) — **Antczak** (P.) — **szwed wygrał na punkty.**

Waga ciężka: Anderson (Szwecja) — Piłat (P.) — polak zwyciężył wysoko na punkty. Ostateczny stan meczu 10:6 dla Szwecji.

## Narciarze w pełni sezonu.

### St. Marusarz zwycięzcą zawodów w Zakopanem.

W Zakopanem odbyły się zawody o memorjał ś. p. por. Wóycickiego. W drugim dniu zawdoów odbył się konkurs skoków do biegu złożonego oraz konkurs skoków indywidualnych.

Wyniki skoków do biegu były następujące: Pierwsze miejsce zajął Marusarz Stanisław (SNTT.) nota 459.2, 2) Łuszczek Izydor (Wisła) 288.7, 3) Sitarz Józef (Wisła) 387.1, 4) Orlewicz (Wisła) 364.2.

W konkurencji do biegu złożonego junjorów: 1) Bochenek Jan (Wisła) 425.1, 2) Zubek Jan (SNTT) 395, 3) Wawrycko Stanisław (Sokół) 387.2.

Nastepnie odbył się konkurs skoków w konkurencji otwartej, przy którym przedłużono rozbieg o 10 m. W skokach indywidualnych najdłuższy skok dnia uzyskał Łuszczek Izydor (63 m.), oraz Marusarz SSStanisław (63 m.), jednakoweż z podpórką tak, że następnie sę iwycofał.

Wyniki konkursu skoków indywidualnych są nast.: 1) Kolesar Piotr (Wisła), nota 206.5, długość 55 i pół i 54 i pół, 2) Bochenek Jan (Wisła) 190.7,50.49, 3) Mateja Piotr (Sokół)), 175.1, 46.41 i pół.

**NARCIARSKIE ZAWODY GRANICZNE W WIŚLE.**

**W sobotę dnia 13 i w niedzielę 14 b.** m. odbyły się w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim drugie z rzędu narciarskie zawody graniczne.

Impreza ta zakończyła się zwycięstwem śląskich narciarzy. Bieg 15 km. pierwsze miejsce zajmuje Legierski Jan (SKN Koniaków) w czasie 1:10:24, 2) Haratyk (SKN) 1:11:45.

Bieg junjorów na dystansie 9 km. Starostwo 15 zawodników: 1) Fiedor (SKN) 45:31.

W skokach bezapelacyjnie zwyciężył Legierski, zajmując skokami 45 i 43 m. oraz notą 222.2 pierwsze miejsce, 2) Pokorny (Slavia Brno) 39 i 44 m. — 214.7.

W kombinacji zwyciężył Legierski Jan, otrzymując notę 439.7, skoki 36 i 33 m.

**KONKURS SKOKÓW W NOWYM TARGU.**

Odbyły się w Nowym Targu skoki narciarskie.

Na skoczni nowotarskiej zgromadziło się około 1000 osób.

W wyniku skoków **pierwsze miejsce zajął Grodzicki Antoni** (Wisła) pkt. 138.8, skoki 29 i 33 i pół, 2) Bryniczka Michał (Podhale) 130.7, skoki 27, 31, 3) Bednarski (Podhale) 127.5, skoki 26 i 28 pół.

## Kronika

× **Zawody hokejowe w Sosnowcu.** Dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędą się w Sosnowcu na torze Policyjnego zawody o mistrzostwo B kl. śl. OZHL., pomiędzy gospodarzami ,a drużyną hokejową „Ruch" W. Hajduki.

× **Ukaranie pocztowego PW. (Katowice) za nieprawne granie Urbana.** Wydział gier i dyscypliny SOZPN. ukarał Pocztowe PW. (Katowice) grzywną 20 zł. za wystawienie do zawodów niezgłoszonego gracza, Ewalda Urbana z zagrożeniem, że w razie powtórzenia nastąpi surowsze ukaranie.

## HUMOR

**INTELIGENT.**

Nauczyciel w szkole zapytuje Mońka Afronta:

— Słuchajno Moniuś, może mi powiesz, dlaczego bociany odlatują do ciepłych krajów??

— Co znaczy dlaczego? A tam to już nie potrzebują mieć dzieci.

**KARUZELA.**

Podczas jarmarku przedświątecznego w małem miasteczku, uruchomiono karuzelę, ku uciesze wszystkich dzieci.

Pewnego dnia karuzele nagle zatrzymano. Dzieci były niepocieszone. Od swych rodziców dowiedziały się, że karuzela została zatrzymana spowodu nagłej śmierci burmistrza.

— Ładna historja — mówi pewien malec —czy to w całem miasteczku nie ma nikogo więcej, ktoby potrafił kręcić karuzelę?

**SIŁACZ.**

W knajpie dwu przygodnych znajomych przechwala się swoją siłą.

— Ja — mówi jeden z nich — mogę unieść na ramionach dwieście kilo!

— Głupstwo! — mówi drugi — ja jedną ręką mogę wprawić w ruch cały pociąg !

— Jak bujać to bujać! tego niepotrafi żaden człowiek.

— Naturalnie. Ale ja jestem maszynistą.

# Ogłoszenie

**Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisano następujące firmy:**

**Dnia 17 października 1933 r.**

A. 5881. „Bolesław Koźlicki" — tartak motorowy i młyn w Wolbromiu Szosowa nr. 60. Istnieje od dnia 19 października 1932 roku. Właściciel Bolesław Koźlicki zam. w Wolbromiu, ul. Szosowa nr. 60.

**Dnia 27 października 1933 r.**

A. 5882. Aleksander Litwin „Rolprodukt" w Sosnowcu. Spółka Komandytowa. Siedziba spółki mieści się w Sosnowcu na Stacji towarowej magazyn nr. 15. Spółka ma na celu handel ziemiopłodami i przetworami ziemiopłodów; działalność rozpoczęła dnia 25.10 1933 r. Wspólnik firmowy: Aleksander Litwin zam. w Katowicach, Mickiewicza nr. 4. Wspólnicy komandytowi: Berta Litwin zam. w Katowicach, Mickiewicza nr. 4. Leon Litwin vel Litwine zam. w Brukseli 148 Chausse d'Ixelles i Aron Litwin vel Litwine, zam. w Brukseli 115 ul. Lesbreussart każdy spólnik komandytowy wnosi do spółki po 2.500 złotych. Całkowity niczem nieograniczony zarząd interesami spółki należy do spólnika firmowego Aleksandra Litwina. Wszelkie zobowiązania oraz korespondencję Aleksander Litwin winien podpisywać pod stemplem firmy. Spółka zawarta została na rok jeden z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

**Dnia 2 listopada 1933 r.**

A. 5883. „Antoni Cesarz" roboty załadunkowe na Piaskach kop. Czeladź. Firma istnieje od roku 1933 r. Właściciel Antoni Cesarz zam. w Sosnowcu ul. Bracka nr. 14.

**Dnia 10 listopada 1933 r.**

A. 5884. „Huta Szkła „Staszyc" Wacław Bajer" huta Szkła w Dąbrowie Górniczej kol. Staszyca nr. 23. Firma istnieje od r. 1933. Właściciel Wacław Bajer zam. w Dąbrowie Górniczej 1 Maja nr. 63.

A. 5885. „Welenka" Jadzia vel Jentla Szlezyngier" — sprzedaż włuczek w Dąbrowie Górniczej, ul. Sobieskiego nr. 25. Właściciel Jadzia vel Jentla Szlezyngier zam. w Dąbrowie Górniczej, Okrzei nr. 15.

**ZMIANY W DZIALE A.**

**Dnia 10 października 1933 r.**

A. 915. „P. Lamprecht" w Sosnowcu. Sąd Okręgowy w Sosnowcu, Wydział Handlowy, wyrokiem z dnia 22 września 1933 r. udzielił firmie P. Lamprecht — fabryka papieru w Sosnowcu odroczenia wypłat na okres trzech miesięcy t. j. od 22 września do 22 grudnia 1933 r. i zamianował nadzorcą sądowym Kazimierza Świderskiego. Nadzorca sądowy upoważnił właściciela firmy Pawła Aleksandra Lamprechta do wykonywania poszczególnych czynności związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa, z wyłączeniem takich czynności których wykonywanie zabrania artykuł 17 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 20.12 1927 r. (Dz. Nr. 3 poz. 20 (1928).

**Dnia 13 października 19.33 r.**

A. 4658. „Merdka Majtlis" w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego z powodu zlikwidowania przedsiębiorstwa.

A. 4667. „Teofil Opara" w Sosnowcu. Nazwa firmy obecnie brzmi.. „Józef Żak" drobna sprzedaż wyrobów tytuniowych i art. spożywczych w Sosnowcu ul. Florjańska 24. Właściciel Józef Żak zam. w Sosnowcu ul. Rzymska nr. 8 Na mocy aktu zeznanego w dniu 27 wrzesnia 1933 r. przed not. Raykowskim w Sosnowcu za Nr. Rep. 920 — przedsiębiorstwo przeszło na własność Józefa Żaka.

**Dnia 17 października 1933 r.**

A. 1936. Dąbrowski Przemysł Druciany Bracia Klein" w Dąbrowie Górniczej, Szymonowi Bialsikiemu udzielono pełnej prokury z prawem łącznego podpisywania z którymkolwiek z trzech innych prokurentów a mianowicie: z Wolfem Kleinem albo Szymchą Kleinem albo Jakóbem Landauem.

**Dnia 20 października 1933 r.**

A. 4[illegible] „Józef Meitlis" w Sosnowcu. Mocą aktu zeznanego dnia 18 września 1930 r. przed not. A. Strawińskim w Sosnowcu za nr. Rep. 503 — została udzielona Berkowi vel Bronisławowi Meitlisowi samodzielna prokura.

A. 3854. „Leonard Rajczyk" w Sosnowcu Na mocy dobrowolnej umowy zawartej dnia 28 maja 1933 r. niniejsze przedsiębiorstwo zostało wydzierżawione Andrzejowi Żuchowiczowi na czas do dnia 31 grudnia 1935 r. z automatycznem przedłużeniem na dalszy okres trzech lat.

**Dnia 28 października 1933 r.**

A. 22701. „Fabryka Bieli Cynkowej Aleksander Zajgler i S-ka" w Sosnowcu. Kazimierz Zajgler przejmuje na siebie prowadzenie działu administracyjnego i technicznego. W razie choroby lub niemożności fizycznych Jana Zajglera wszystkie Jego Obowiązki i czynności prowadzić będzie Kazimierz Zajgler. Wykreślono Aleksandra Zajglera syna Aleksandra.



Nr. Km. 922, 1697, 2014, 2528/33.
Nr. Km. 2041 1805, 2377/33.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu, II-go rewiru egzekucyjnego Jan Chrząstowski, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja pod Nr. 12, na zasadzie art. 602, 603 i 604 k. p. c., ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności różnych wierzycieli odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji niżej wymienionych ruchomości:

**Dnia 19-go stycznia 1934 roku,** w I-szym terminie, o godzinie 10-ej, w Sosnowcu, przy ulicy 1-go Maja pod Nr. 14, składających się z otomany, kozetki i innych ruchomości, oszacowanych na zł. 615.00.

**Dnia 22 stycznia 1934 roku,** w I-szym terminie, o godzinie 10-ej, w Sosnowcu, przy ul. Legjonów pod Nr. 23, składających się z różnych ruchomości domowych, oszacowanych na zł. 995.00.

**Dnia 22-go stycznia 1934 roku** w II-gim terminie, o godzinie 10-ej w Sosnowcu, przy ulicy Legjonów pod Nr. 23, składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na zł. 890.00

**Dnia 23-go stycznia 1934 roku,** w I-szym terminie, o godzinie 10-ej, w Sosnowcu, przy ulicy Małachowskiego pod Nr. 20, składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na zł. 1260.00.

**Dnia 23-go stycznia 1934 roku,** w I-szym terminie, o godzinie 11-tej, w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej pod Nr. 22, składających się z ruchomości domowych, oszacowanych na zł. 1080.00.

**Dnia 23-go stycznia 1934 roku,** w I-szym terminie, o godzinie 11 m. 30, w Sosnowcu, przy ulicy Modrzejowskiej pod Nr. 20. składających się z bucików męskich i damskich oszacowanych na zł. 630.00.

**Dnia 26-go stycznia 1934 roku,** w II-gim terminie o godzinie 12-ej, w Sosnowcu, przy ulicy Niweckiej pod Nr. 2 składających się z 2800 klg. drutu stalowego, oszacowanego na zł. 2800.00.

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanymi adresami w dniu licytacji.

Sosnowiec, dnia 13-go stycznia 1934 r.

Komornik rewiru II-go
JAN CHRZĄSTOWSKI.

Do akt Nr. Km 1330. 830/1933.

## OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu IV-go rewiru, Kazimierz Muszyński, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 7, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 stycznia 1934 roku od godziny 10-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Modrzejowskiej Nr. 27 odbędzie się w II terminie sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z kredensu pokojowego oszacowanych na łączną sumę zł. 1000.— na zaspokojenie wierzytelności firmy „Etablissements Piesch".

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Sosnowiec, dn. 8 stycznia 1934 roku. Komornik: K. MUSZYŃSKI.



## DROBNE OGŁOSZENIA

### NAUKA I WYCHOWANIE

**UDZIELAM** korepetycji w zakresie szkół powszechnych. Wiadomość: Expres Będzin.

### POSADY I PRACE

**POTRZEBNA** ekspedjentka zabepieczenie zł. 200. Zgłoszenia „Expres" Sosnowiec pod „Ekspedjentka".

**POTRZEBNA** sklepowa rutynowana. Dąbrowa Sobieskiego 25 Niziński sklep wędliniarski.

**POTRZEBNA** zdolna ondulatorka Będzińska 37 Kucharski.

**POSZUKUJĘ** panienki bufetowej do piwiarni z dobremi referencjami. Czeladź. Bytomska 65.

**ZDOLNA** samotna kucharka, potrzebna od zaraz. Zgłoszenia Restauracja „Metropol" Zawiercie Górnośląska 6.

### LOKALE

**POKÓJ** z kuchnią w oficynie do wynajęcia. Piłsudskiego 53.

**POKÓJ** z kuchnią słoneczny do wynajęcia, Sosnowiec, Wielka 18.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**SPRZEDAM** maszynę do szycia bardzo tanio. Wiadomość: Porąbka 59 Rodek.

### ZGUBIONE DOKUMENTY

**KOŚCIELNY WŁADYSŁAD** zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu i zaświadczenie wydane przez gminę Łagisze.

**ZOFJA GRABÓWNA** zgubiła Książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu

**ICYK GRANEK** zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i dowód osobisty wydany przez magistrat m. Będzina oraz zaświadczenie na bilet roboczy Będzin — Katowice.

### RÓŻNE



**OGŁOSZENIE.** Likwidatorzy b. spółdzielni urzędniczej „Samopomoc" w Ostrowach, gminy Olkusko - Siewierskiej zawiadamiają zainteresowanych o dokonanej likwidacji Spółdzielni.

**LECZNICA** chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

**ZAGINĄŁ** wilczur wabi się „Hasan" za przyprowadzenie nagroda Młynarski Będzin, Górnicza 44.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.